

Wracamy na podwórko ligowe. Po zimowym meczu z Szachtarem w Lidze Mistrzów, Giallorossi podejmą w Serie A Milan, również w zimowych, jak na Włochy, warunkach. Zespół Di Francesco zostanie wezwany do podtrzymania ligowej passy i odparcia ataków Lazio i Interu. Ponadto drużyna musi pokazać swoim kibicom, że potrafi wygrywać z mocniejszymi rywalami na własnym boisku, gdyż do tej pory zdarzało się to bardzo rzadko. Goście znajdują się w bardzo dobrej formie i będą szukać pierwszych punktów w rywalizacji z Romą od czterech spotkań. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Milan to jeden z najbardziej niewygodnych rywali Romy w historii rozgrywek Serie A. Zespoły mierzyły się do tej pory 165 razy. Rossoneri triumfowali w 72 przypadkach, a 45 razy lepsza była Roma. 49-krotnie drużyny dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o mecze rozgrywane na Stadio Olimpico, Roma triumfowała 25-krotnie przy 27 zwycięstwach zespołu z Mediolanu. 31 razy padały remisy. Statystyki byłyby gorsze, gdyby nie ostatnie lata. Giallorossi bowiem są zmorą Milanu w ostatnich sezonach. Przez pięć ostatnich lat Roma przegrała z drużyną Rossonerich tylko raz, odnosząc sześć zwycięstw i czterokrotnie remisując. Zresztą, wkład w te jedne zwycięstwo Mediolańczyków mieli Giallorossi, gdyż wygraną 2-1 w maju 2015 roku zapewnił Mattia Destro, wypożyczony wówczas do stolicy mody ze stolicy Włoch. Po tamtym meczu zespoły rywalizowały pięciokrotnie, raz mecz kończył się remisem, a w ostatnich czterech pojedynkach wygrywała Roma. Milan czeka na punkt w potyczkach z zespołem Giallorossich od 9 stycznia 2016 roku, gdy mecz na Stadio Olimpico zakończył się wynikiem 1-1. Na Stadio Olimpico zespół Romy legitymuje się serią pięciu meczów z Milanem bez porażki (trzy wygrane i dwa remisy), a w ostatnich 12 latach Rossoneri przywieźli z Rzymu tylko raz komplet punktów. Stało się to 29 października 2011 roku, gdy wygraną 3-2 dały gole Ibrahimovica (dwa) i Nesty. W ostatnim meczu na Olimpico, w zeszłym sezonie, Roma wygrała 1-0 dzięki bramce Nainggolana, ale też obronionemu karnemu przez Szczęsnego. Z kolei w pierwszym meczu tego sezonu, na San Siro, Giallorossi wygrali 2-0 po bramkach Dzeko i Florenziego w drugiej połowie spotkania.

Ta wygrana oraz zwycięstwo z Atalantą to jedyne wyjazdowe zwycięstwa Giallorossich z zespołami z nieco wyższej półki. Na własnym boisku ta statystyka wygląda jeszcze gorzej. Zespół Di Francesco pokonał jedynie w Serie A w derbach Lazio, poza tym albo przegrywając, albo też remisując. I jak wspomnieliśmy na wstępie, zespół będzie musiał udowodnić w niedzielę kibicom, że na własnym stadionie potrafi punktować też z tymi lepszymi, a nie tylko drużynami pokroju Bologni czy Benevento. Do tej pory Giallorossi ponieśli u siebie aż cztery porażki z takimi rywalami. Roma nie potrafiła sobie poradzić z Interem, Napoli, a w ostatnim czasie także z Atalantą i Sampdorią. W meczach przed własną publicznością zespół stracił czternaście punktów, remisując też z Sassuolo. Wspomniane porażki z Atalantą i Sampdorią to dosyć niedawne czasy, gdyż dopiero w ostatnim domowym meczu, z Benevento, Giallorossi przerwali serię trzech domowych potyczek bez wygranej. W tym spotkaniu zespół zdobył też aż pięć bramek, co nie zdarzyło się jeszcze w tym sezonie, a co było w ogóle zaskoczeniem, jeśli chodzi o ostatnie

miesiące, gdy drużyna miała ogromne problemy ze strzeleniem ponad jednej bramki w meczu. Właśnie spotkanie z czerwoną latarnią ligi przerwało serię jedenastu takich spotkań. Tydzień później podopieczni Di Francesco strzelili też dwa gole w Udine i była to trzecia ligowa wygrana z kolei, dzięki której zespół awansował na trzecią pozycję w tabeli, wykorzystując przegraną Interu.

Dziś Giallorossi mają na koncie 50 oczek i wyprzedają o punkt Lazio oraz o dwa Nerazzurri. Tych drugich czeka w 26 kolejce relatywnie łatwe zadanie, gdyż podejmą Benevento. Lazio czeka z kolei wyjazdowy pojedynek z Sassuolo, które znajduje się ostatnio w fatalnej formie. Podopieczni Di Francesco muszą więc zrobić wszystko, aby ograć Milan, tym bardziej, że w następnej serii spotkań czeka ich wyjazd do Neapolu. Zanim jednak do tego dojdzie, mecz z zespołem Rossoneri będzie też próbą generalną przed rewanżem z Szachtarem Donieck. Po drodze Roma podejmie jeszcze na własnym boisku Torino, ale mecz z zespołem Granaty nie będzie na pewno tak dobrym sprawdzianem formy jak ten z Milanem. Forma, która pozostaje nadal zagadką, mimo ostatnich trzech ligowych wygranych. Nie ukrywamy bowiem, że żadnej z rywali Romy nie stawiał Giallorosim wielkiego oporu, a mimo tego były przez długi czas problemy z objęciem prowadzenia z Benevento i Udinese. Problemy, podobnie jak wcześniej w Weronie, rozwiązał Under, największy bohater ostatnich tygodni. Turek strzelił też gola w środę, w meczu Ligi Mistrzów, który jest ważny w kontekście rewanżu z Szachtarem Donieck. Mecz w Charkowie również nie dał odpowiedzi na to w jakiej formie są Giallorossi. W pierwszej połowie zespół Di Francesco prowadził grę, nadziewając się jedynie od czasu do czasu na kontry, z kolei po przerwie cofnął się na własną połowę i praktycznie jej nie opuszczał, co widzieliśmy już kilka razy w tym sezonie. Po tym występie, a szczególnie drugiej odsłonie gry, w której Roma mogła przegrać szanse na awans, gdyby nie Alisson i B.Peres, pojawiło się sporo polemiki. Wywołał ją zresztą sam Di Francesco, mówiąc o tym, że nie rozumie co stało się z jego piłkarzami po zmianie stron i że po straconym голу musiałby zmienić wszystkich piłkarzy.

Takich problemów nie ma w ostatnich tygodniach Milan. Zespół Rossoneri kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, z przerwami na pojedyncze remisy i włączył się do rywalizacji z Sampdorią o szóste miejsce, a przy utrzymaniu takiej formy może nawet włączyć się do gry o Ligę Mistrzów. Tuż przed świętami, po 18 serii spotkań, Milan zajmował jedenaste miejsce w tabeli, mając 16 punktów straty do Interu i po 15 do Romy i Lazio. Siedem meczów później podopieczni Gattuso tracą do Giallorosich dziewięć oczek, do Lazio osiem, a do Interu siedem. Najbardziej zależy im w tej chwili na Lazio, które zajmuje czwartą pozycję. Strata, którą zniwelowali o połowę, jest z pewnością do odrobienia. Wszystko to zespół osiągnął dzięki Gennaro Gattuso. Były piłkarz tchnął w piłkarzy nowego ducha, wielu z nich złapało formę, jaką pokazywało w poprzednich klubach, dzięki czemu drużyna zaliczyła jedenaście kolejnych meczów bez przegranej w różnych rozgrywkach, w tym siedem w Serie A. Siedem z tych jedenastu spotkań Milan wygrał, trzy zremisował, a jeden wygrał w dogrywce. Właśnie od tej wygranej, w ćwierćfinale Coppa Italia z Interem, rozpoczęła się świetna seria zespołu Gattuso.

Początki z nowym trenerem nie były łatwe. Gattuso przejął drużynę 28 listopada i zadebiutował bardzo wstydliwym remisem z Benevento. Rossoneri zakończyli mecz beniaminkiem wynikiem 2-2, po голу bramkarza w doliczonym czasie gry i dali zdobyć drużynie z Kampanii pierwszy punkt w historii. W trzecim oficjalnym meczu z nowym trenerem pojawiła się wygrana 2-1 z Bologną, ale zaraz po niej przyszły równie wstydliwe jak remis z Benevento, przegrana na wyjeździe 0-3 z Veroną i domowe 0-2 z Atalantą. Gdy wydawało się, że z nowym trenerem będzie tak samo jak z Montellą, a nawet gorzej, rozpoczęła się seria meczów bez przegranej, właśnie od ćwierćfinałowego zwycięstwa z Interem w Coppa Italia. Od tej pory zespół ugrał 17 punktów w 7 meczach ligowych, będąc gorszym, jeśli chodzi o formę, jedynie od Napoli i Juventusu. Rossoneri ograli m.in. u siebie Lazio i Sampdorię, z którą niedawno nie potrafiła sobie poradzić Roma. Zespół Gattuso pokonał Sampę w ostatnią niedzielę, będąc przez całe spotkanie drużyną zdecydowanie lepszą. W międzyczasie Milan wyeliminował też Ludogorets w 1/16 finału Ligi Europy (3-0 i 1-0), a także zremisował bezbramkowo z Lazio w pierwszym meczu półfinału Coppa Italia. Do rewanżu dojdzie już w przyszłą środę. Będzie to dla Rossonerich szósty mecz wyniszczającego maratonu spotkań. Podczas gdy niedzielnym meczem z Milanem Roma zakończy swój maraton na trzech występach, dla zespołu Gattuso będzie to piąte spotkanie z serii aż jedenastu meczów rozgrywanych co trzy-cztery dni. Odpoczynku nie daje Liga Europy, która jest rozgrywana praktycznie co tydzień, a w środku przyszłego, wolnego dla Romy tygodnia, Rossoneri zagrają w 1/2 Coppa Italia.

Forma Romy:

21.02.2018, 1/8 Ligi Mistrzów: Szachtar – ROMA 2-1 (Under)

17.02.2018, 25 kolejka Serie A: Udinese – ROMA **0-2** (Under, Perotti)

11.02.2018, 24 kolejka Serie A: ROMA – Benevento **5-2** (Fazio, Dzeko, Under **x2**, Defrel)

04.02.2018, 23 kolejka Serie A: Verona – ROMA **0-1** (Under)

28.01.2018, 22 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria 0-1

Forma Milanu:

22.02.2018, 1/16 Ligi Europy: MILAN – Ludogorets **1-0** (Borini)

18.02.2018, 25 kolejka Serie A: MILAN – Sampdoria **1-0** (Bonaventura)

15.02.2018, 1/16 Ligi Europy: Ludogorets – MILAN **3-0** (Cutrone, Rodriguez, Borini)

10.02.2018, 24 kolejka Serie A: Spal – MILAN **0-4** (Cutrone **x2**, Biglia, Borini)

04.02.2018, 23 kolejka Serie A: Udinese – MILAN 1-1 (Suso)

Po spotkaniu w Charkowie można spodziewać się kilku zmian w składzie Giallorossich. W środku pola Pellegrini zastąpi z pewnością De Rossiego, ze Strootmanem cofniętym na pozycje registry. Niewykluczone, że szanse w pierwszym składzie otrzymają B.Peres i J.Jesus. Manolas nie odpoczywał w ostatnich tygodniach, a Florenzi gra od dłuższego czasu bez przerwy, co widać w jego boiskowych poczynaniach. W nie najlepszej formie fizycznej znajdują się też Nainggolan i Dzeko, którzy jednak mają dobre wspomnienia z potyczek z Milanem,

podobnie jak El Shaarawy. Były gracz Milanu znajduje się w słabej formie od dłuższego czasu, ale odpoczął na Ukrainie i powinien zagrać od pierwszej minuty. Co kilka tygodni temu wydawało się być żartem, największym pewniakiem do gry w ataku jest Under.

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

B.Peres Fazio J.Jesus Kolarov

Pellegrini Strootman

Under Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Gonalons, Karsdorp

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Fazio, De Rossi, Dzeko

Przypuszczalny skład Milanu:

Donnarumma

Abate Bonucci Romagnoli Rodriguez

Kessie Biglia Bonaventura

Suso Cutrone Calhanoglu

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Bonucci

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Paolo Silvio Mazzoleni**. Giallorossi wygrali 14 z 22 prowadzonych przez niego spotkań, zremisowali 6, a przegrali zaledwie 2. Mazzoleni sędziował ostatni mecz drużyn na Olimpico wygrany w poprzednim sezonie przez Romę 1-0. W ostatnim spotkaniu prowadzonym przez tego sędziego Giallorossi jednak przegrali. W styczniu zeszłego roku polegli w Genui (2-3 z Sampdorią). Zdecydowanie gorszy bilans od Romy w meczach prowadzonych przez Mazzoleniego ma Milan: 9 wygranych, 6 remisów, 8 porażek,
- 5 wygranych, 6 porażek i żadnego remisu to bilans Di Francesco w potyczkach z Milanem. Dla Gattuso będzie to pierwszy trenerski pojedynek z Romą,
- aktualne cztery kolejne zwycięstwa z Milanem to rekordowa seria Giallorossich w

historii potyczek z tym rywalem,

- w 2018 roku Milan zdobył w lidze 16 punktów, mniej tylko od Napoli i Juventusowi (po 18 oczek),
- Roma (18,1) i Milan (17,3) to dwa z trzech zespołów z największą liczbą strzałów na mecz. Pomiędzy nimi (17,4) jest Napoli,
- Roma i Milan to drużyny, które tracą najmniej goli w lidze po strzałach z dystansu: Milan trzy stracone gole, Giallorossi żadnego,
- trzy gole i asysta to bilans Dzeko w ostatnich dwóch meczach z Milanem,
- Bonaventura (5 bramek) zaliczył wszystkie trafienia z Gattuso na ławce,
- Roma ma problemy na własnym boisku w defensywie. Giallorossi stracili w domowych meczach aż 13 goli (dla porównania Napoli 8, Juventus 4),
- z 6 czerwonymi kartkami Milan przewodzi statystyce najczęściej wyrzucanych z boiska w tym sezonie Serie A.

Ostatnie spotkania zespołów:

01.10.2017 Milan - ROMA 0-2 (Dzeko, Florenzi)

07.05.2017 Milan - ROMA 1-4 (Pasalic - Dzeko x2, El Shaarawy, De Rossi)

12.12.2016 ROMA - Milan 1-0 (Nainggolan)

14.05.2016 Milan - ROMA 1-3 (Bacca - Salah, El Shaarawy, Emerson Palmieri)

09.01.2016 ROMA - Milan 1-1 (Ruediger - Kucka)

Autor: abruzzo